



RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

OPIS PATENTOWY E05b 3/04

Nr 2194.

Kl. 68 a 69.

Antoni Białowas
(Villach, Austria).**Połączenie klamek do drzwi.**

Zgłoszono 17 czerwca 1920 r.

Udzielono 6 czerwca 1925 r.

Pierwszeństwo: 5 września 1916 r. (Austria).

Przedmiot niniejszego wynalazku stanowi łatwe do zmontowania połączenie klamek u drzwi, przy którym jedna klamka jest ześrubowana z drugą.

Podobne urządzenia są już znane; tak np. w austriackim patencie Nr 47192 opisane jest połączenie klamek w taki sposób, że gwint zewnętrzny jednej klamki jest wkręcany w gwint wewnętrzny odpowiedniego naśrubka, ten zaś ostatni łączy się za pomocą gwintu o odwrotnym kierunku z drugą klamką. Urządzenie według niemieckiego patentu Nr 137067 posiada znów trzpień środkowy, wchodzący stożkowatym zwężeniem w orzeszek zamkowy i zaopatrzony na końcach w gwinty, odwrotnie biegnące, które się wkręca w obie klamki. Również było już zaproponowane wkręce-

nie jednej klamki bezpośrednio w orzeszek zamkowy i połączenie jej z drugą klamką za pomocą trzpieniowatego przedłużenia o gwincie odwrotnym, jak to podaje patent niemiecki Nr 16991.

Połączenie klamek u drzwi, odmiennie od tych już znanych urządzeń, składa się, według niniejszego wynalazku, z jednej klamki, wchodzącej w orzeszek zamkowy stożkowym trzpieniem bez gwintu i zakończonej poza tym trzpieniem stożkowym cylindrycznym nagwintowanym przedłużeniem, na które naśrubowuje się drugą klamkę. Istota wynalazku polega na tem, że połączenia obu klamek dokonywa się przez bezpośrednie ześrubowanie ich bez stosowania jakiejkolwiek nakrętki.

Rysunek wyobraża przykład wykonania

wynalazku, a mianowicie przedstawia on przekrój poziomy przez zapadkę zamku wraz ze zmontowaną klamką.

Jedna klamka *a* przechodzi w zwężający się klinowato czworogranny trzpień *b* i kończy się nagwintowanym trzpieniem *d*. Druga klamka *e* posiada otwór *f* o gwincie wewnętrznym, odpowiadającym gwintowi trzpienia *d*. W bok klamki *e* wkręca się śrubka zaciskowa *k*, którą się dokręca po uskutecznięciu połączenia klamek. Stosując małą podkładkę *g* rozmaitej grubości można obie klamki *a* i *e* przy ich ześrubowywaniu ustawić równolegle jedna do drugiej i równocześnie usztywnić je wzajemnie. Można tę podkładkę również zastąpić sprężystą płytką stalową, wytłoczoną wklęsłe nakształt soczewki, aby uniknąć piłowania i dopasowywania podkładki. Klamki *a* i *e* są okrągłe i przechodzą przez otwory w tarczach *l*.

Montowanie klamek jest najprostsze, jakie tylko być może.

Wkłada się trzpień *d* klamki *a* w otwór tarczy zamku *l* i w orzeszek *c* zapadki *s* tak, że trzpień *d* szczelnie wchodzi w otwór orzeszka *c*. Od wewnętrznej strony drzwi wkłada się teraz podkładkę *g* i nakręca się drugą klamkę *e* dopóty, dopóki obie klamki *a* i *e* nie zostaną sztywnie ze sobą sprzęgnięte i jednocześnie ustawiają się równolegle jedna do drugiej. Wreszcie zabezpiecza się takie połączenie przez dokręcenie śruby zaciskowej *k*.

Dzięki temu, że klamki *a* i *e* wchodziły w głąb drzwi, przy ześrubowywaniu silnie

przyciskają się one z obu stron do orzeszka *c*, a prócz tego opierają się one, na tarczach *l*.

Odłamanie się trzpienia klamki, zdarzające się często przy zanitowanych trzpieniach, jest przy tego rodzaju połączeniu klamek całkowicie wykluczone. Przytwierdzenie klamek do drzwi przy znanych dotychczas połączeniach klamek wymagało bardzo dużo czasu i narzędzi. Klamki były przytem najczęściej źle dopasowane, wskutek czego w najkrótszym czasie obluźniały się i łatwo się odłamywały, jeżeli były źle zamocowane.

Odwrotnie, przy stosowaniu danego wynalazku do zmontowania wystarcza odkrętka, pojedyncze części dają się łatwo zmontować i wskutek tego zaoszczędza się dużo czasu i robocizny.

Zastrzeżenie patentowe.

Połączenie klamek u drzwi tak wykonane, że jedna klamka, wchodząca stożkowym nie nagwintowanym trzpieniem w orzeszek zamku, jest zakończona, poza tym stożkowym trzpieniem, nagwintowanym trzpieniem, wkręcającym się w drugą klamkę, znamienne tem, że ten nagwintowany trzpień bezpośrednio wkręca się w drugą klamkę bez zastosowania nakrętki.

Antoni Białowas.

Zastępca: M. Brokman,
rzecznik patentowy.

